

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 208 A

Warszawa, niedziela 17 lipca 1938 r.

Rok XIII

# Wielka ofensywa powstańców łamie opór czerwonej armii

SALAMANKA, 16. 7. Komunikat głównej kwatery wojsk narodowych z piątku donosi: na odcinku Sarrion i na odcinku Manzanera wojska narodowe posuwają się naprzód, rozwinawszy się na szerokość kilku kilometrów. Wojska narodowe przekroczyły rzekę Albentoza na północ od Mas de Albentoza i dotarły do punktu, z którego panują nad gościńcem wiodącym do Mora de Rubielos. Bezpośrednio po przekroczeniu rzeki nastąpiło starcie straży przednich wojsk narodowych z wojskami czerwonymi. Poza tym wojska narodowe zdobyły kilka ważnych pozycji na południe i wschód od Manzanery. Przestrzeń terytorialną zajęta przez wojska narodowe jest duża. Nieprzyjaciół poniosł poważne straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Wojska narodowe wzięły do niewoli około 1000 jeńców.

## NAJWIEKSZA OFENSYWA

Sprawozdawcy frontowi dzienników francuskich donoszą o nowych powodzeniach narodowych wojsk hiszpańskich na południowy wschód od Teruelu wzdłuż gościńca wiodącego z Teruelu do Sarrion. Prasa francuska określa tę ofensywę rozpoczętą dnia 13 lipca jako największą od czasu bitew nad rzeką Ebro w marcu i kwietniu b. r.

## CIEŻKIE WALKI POD SARRION

Zajęcie Sarrion, które nastąpiło we środę, poprzedzone zostało ciężkimi walkami. Dwa razy czołgi wojsk narodowych znajdowały się już w tej miejscowości, zostały jednak dwukrotnie zmuszone do wycofania się, najpierw bowiem musiano unieszkodliwić przy pomocy ognia artyleryjskiego ciężkie czołgi nieprzyjacielskie, które w wielkiej ilości pojawiły się na południe od Sarrion.

## NIEUDANA KONTR- OFENSYWA WOJSK CZERWONYCH

Wojska czerwone przeszły do kontrofensywy, która trwała przez całą noc ze środy na czwartek aż do południa. Front głęboki na 12 km. zamieniony został przez czerwone wojska na szereg umocnień i obwarowań, małych forteczek, przy czym wykorzystano każde wzgórze i każdy pagórek. W całości naliczono 70 takich punktów obronnych w terenie otaczającym Sarrion. Wojska narodowe potrzebowały trzech dni do zdobycia tych wszystkich forteczek. Wojska czerwone wyżyły wszystkie siły, ażeby nie dopuścić do opanowania przez wojska narodowe gościńca w idącego do Mora de Rubielos. Wysiłki te nie zostały uwieńczone skutkiem.

**ZDOBYCIE KLASZTORU  
SAN CRISTOBAL**  
W ofensywie tej wzięły po raz pierwszy od czasu walk pod Toruń znowu udział legie. Armia toż znowu musiała kilkakrotnie przychodzić legionistom z pomocą,

dosyłając posiłki ze swych pozycji położonych na zachód od Sarrion. Szczególnym wyczynem legionistów było zdobycie zamienionego na potężną fortecę klasztoru San Cristobal, położonego w górskim niedostępnym terenie. W wielu miejscach musieli oni podchodzić pod mury klasztoru, idąc wąskimi ścieżkami górskimi, zezwalającymi na przejście tylko

jednego człowieka tak, że musieli iść gęsiego.

## ROZSTRZYGAJĄCY ATAK PIECHOTY NARODOWEJ

Ponieważ z powodu trudności terenowych nie można było przy zdobywaniu klasztoru San Cristobal użyć artylerii ciężkiej, zadanie to przypadło całkowicie piechocie oraz działom przeciwzo-

gowym, które ostrzelały klasztor prawdziwym gradem pocisków.

Ostatnie i rozstrzygające słowo w tej akcji należało do piechoty, która atakiem wręcz, przy użyciu granatów ręcznych zmusiła milicjantów czerwonych do opuszczenia San Cristobal. Klasztor został zdobyty.

## Regulowanie cen rolniczych Ustawa w Sejmie

Pan Prezydent R. P. zarządzeniem dnia 14 br. uzupełnił przedmiot obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu rządowym projektem ustawy w ośrodkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Pierwsze czytanie tego projektu odbędzie się na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu, którego porządek dzienny obejmuje poza

tym sprawozdanie komisji administracyjno-samorządowej o uchwaleniu Senatu, odrzucającej ustawę dotyczącą przymusu ubezpieczeń od ognia i powszechnego Zakładu Ubezpieczeń oraz zmiany wprowadzone przez Senat do uchwalonego przez Sejm 31 marca br. projektu ustawy zmieniającego rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie przemysłowym.

## Milion lirów szkody wyrządził pożar w Storo

MEDIOLAN, 16. 7. Wielki pożar zniszczył w miejscowości Storo w pobliżu jeziora Garda około 30 domów, obracając je w perzynę. Pożar wybuchł w jednym domu, położonym w środku wsi i na skutek panującego wiatru przerzucił się na położone w po-

bliżu budynki. Wszystkie zapasy, oraz cały inwentarz żywy i martwy dotyczący rodzin stał się łupem płomieni. Szkody wyrządzone przez pożar, oceniane są na sumę 1 miliona lirów. 160 osób pozostało bez dachu nad głową.

## Plac Goeringa

WIEDEN, 16. 7. Władze miejskie we Wiedniu postanowiły zmienić dotychczasową nazwę placu Dollfussa przed kościołem Wotywnym, na plac Goeringa.

## Katastrofa pod Brodnica Kierowca-Włoch zabity 2 kobiety ciężko ranne

TORUŃ, 16. 7. W dniu wczorajszym na szosie w odległości jednego kilometra od Mieszcza w pow. brodnickim rozbił się samochód osobowy, jadący z Krakowa do Gdyni. Samochodem tym jechały Zajączkowska Elżbieta, żona doktora weterynarz z Krakowa i jej córka Maria. Samochodem kierował Antonio Corto, obywatel włoski, zamieszkały również

w Krakowie. Corto doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala w Brodnicy zmarł w czasie operacji. Zajączkowska Elżbieta i Maria również w bardzo ciężkim stanie odwiezione do szpitala. Samochód rozbił się doszczętnie. Przyczyną katastrofy było najechanie na ułożone przy szosie kamienie.

## Już w najbliższych dniach ogłosimy Ankiety ochotników z 1920 r. Liczne listy od b. ochotników

Zamieszczony przez nas w początkach lipca r. b. artykuł p. t. „Symbol gotowości” oraz list p. Wacława Rydy, b. ochotnika z r. 1920, wywołały żywą reakcję i ogromne zainteresowanie wśród b. ochotników z 1920 r., którzy do redakcji naszej nadsyłają listy, domagając się w nich zainicjowania publicznej dyskusji na tematy żywo obchodzące nie tylko samych b. ochotników z 1920 r. lecz w ogóle całe społeczeństwo.

Wobec tego redakcja ABC, czyniąc zadość życzeniom swych czytelników, już w najbliższych dniach ogłosi ankietę, która da

możność swobodnego wypowiedzenia się nad obecnym stanem i rolą b. ochotników z 1920 r. Obok ankiet zamieszczane także będą wspomnienia b. ochotników z

1920 r., dotyczące ich przeżyć wojennych.

A więc już w najbliższych numerach podamy dokładnie warunki i pytania ankietowe.

## Amnestii nie będzie?

Od dłuższego czasu kursowały pogłoski o projekcie amnestii, co nastąpić miało z okazji przypadającego w rb. obchodu 20-lecia niepodległości.

Sprawa ta była również przedmiotem licznych rezolucji rozma-

itych stowarzyszeń i organizacji.

Obecnie przy kończącej się sesji ciał ustawodawczych stało się wiadomym, iż żadne projekty amnestyjne nie są narazie opracowywane.

## Jeszcze echa rewelacji P. Maciej Rataj prostuje

Jeszcze jeden z wymienionych przez p. Kozłowskiego, jako należący do masonerii, p. Maciej Ra-

taj, przywódca P. S. L., ogłosił w ślad za innymi oświadczenie, w którym zaprzecza, jakoby należał do masonerii i twierdzi, że

„trzeba się zająć nie tylko masonerią, która moim skromnym zdaniem nie odgrywała i nie odgrywa w Polsce tej roli, jaką się jej przypisuje, ale trzeba poszukać także o-  
wych swoistych „łóż” zakonu masońskich, które nie reprezentują żadnej społecznej siły, a często i żadnych wartości osobistych, tyle zaważyły i waga jeszcze na losach Polski.

I nie dalbym grosza za to, czy ostatnie „rewelacje” pana L. K. nie są dywersyjnym posunięciem, mającym odsonić grę jednej z owych „nie masońskich” łóż.

## Śmierć kard. Giulo Serafini

CITTA DEL VATICANO, 16. 7. Zmarł dzisiaj nocy kardynał Giulo Serafini urodził się w Bolsona w r. 1867. Był on wybitnym uczonym i piastował przez dłuższy czas stanowiska rektora Seminarium oraz prefekta fakultetów filozofii, teologii i prawa.

## Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Jedynie w dzielnicach zachodnich skłonność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 28 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. Widzialność dobra.

# Świętokradczy napad

Z tragicznego faktu napadu, jaki miał miejsce w Warszawie w kościele św. Jacka na ks. Pudra z racji jego przynależności do narodu żydowskiego — napadu, który wywołał oburzenie i wyraził potępienia u każdego katolika, — korzysta prasa falksfrontowa, aby przy puścić atak, na wszystkich, walczących z żydostwem i usiłującą dowiedzieć, że za napad odpowiadają wszyscy, rozumiejący znaczenie niebezpieczeństwa żydowskiego i pracujący nad jego zwalczaniem; a w perfidnym mieszaniną pojęć utożsamiając walkę z żydostwem, z hitlerowskim rasizmem — usiłując wykaazać niezgodność jej z katolicyzmem.

Panom z obozu falksfrontowego, zwalczającym zawsze i wszędzie Kościół, nie przysługuje prawo stawiania w jego obronie, gdy ofiarą napaści padł kapłan żyd. Nie oni są powołani do uzgadniania akcji zwalczającej destrukcyjny wpływ żydostwa z nauką katolicką i nie przystoi im zgorszenie z powodu znieważenia

świętyni i poświęconej osoby księdza.

Artykułom, usiłującym wprowadzić chaos w umysłach ludzi, należy przeciwstawić choćby krótki wywód, mający na celu uszeregowanie i ustalenie pewnych pojęć.

Nasz stosunek do żydów nie wypływa z rasizmu, który rasę wynosi na ołtarze i jej interesom podporządkowuje wszystko, nie wyłączając religii, lecz jest wyrazem zrozumienia, że naród żydowski zagraża narodowi polskiemu, zagraża zarówno w dziedzinie ducha, jak i materii i wymaga walki obronnej. Obrona zarówno ducha, jak i materii, ma swe głębokie uzasadnienie.

Walka z żydostwem, jako z czynnikiem destrukcyjnym, niszczącym katolickie fundamenty życia zarówno osobistego, jak i przede wszystkim zbiorowego, nie tylko nie jest sprzeczna z nauką Kościoła, lecz jest wypełnieniem nakazu walki ze złem. Kościół katolicki jest bowiem Kościołem wo-

jującym — wojującym o zaprowadzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi i walczącym ze wszystkim, co człowieka od Boga oddala.

Stan, w którym chrześcijanie są podlegli żydom lub z nimi współżyją, co mamy w tej chwili w Polsce, jest stanem, w którym zaraza demoralizacji łatwo się szerzy. To też walka z nim jest koniecznością, na którą Stolica Apostolska niejednokrotnie już w czasach dawnych zwracała uwagę, wzywając biskupów polskich i wiernych do pracy nad jego zmianą.

Walka z żydostwem, jako z czynnikiem, który gospodarczo nas opanował, również nie jest sprzeczna z myślą katolicką, gdyż nauka katolicka, uznając porządek miłości, nie tylko pozwala, lecz nakazuje spełnianie obowiązków, jakie z tytułu miłości do swego narodu wypływają. A gdy w ramach tych obowiązków leży walka obronna z innym narodem, walkę tę uznaje za dozwoloną pod warunkiem stosowania w

niej moralnych metod. I tu do

chodzimy do sedna sprawy. Chcemy walczyć i będziemy walczyć z żydostwem aż do zupełnego wyeliminowania go z życia narodu polskiego, lecz jako katolicy, walkę tę prowadzić będziemy moralnymi środkami, a wszelkie niemoralne sposoby zawsze będziemy piętnować.

Czyn, jakiego dopuścił się Michalski, napadając w kościele podczas Mszy św. na księdza, którego szala i godność kapłana chronić była powinna przed gwałtem, jest nie tylko niemoralny, lecz i świętokradczy. Taki czyn zawsze wice spotka się z naszej strony z potępieniem, nawet w wypadku, gdy by jakieś zarządzenia władz kościelnych miały nam nie odpowiadać.

W świetle tych wywodów, wyrazi potępienia nigdy nie będą ani obłudne, ani w sprzeczności z prowadzoną przez nas walką z żydostwem.

C. K.